

Czy wodociąg zmieni właściciela?

PIASECZNO Osiedle Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powstało w latach 70. Dziś, gdy większość domków przeszła w prywatne ręce, problemem stała się sieć wodociągowa, która wymaga coraz częstszych napraw. Choć formalnie nadal zawiaduje nią spółdzielnia, mieszkańcy chcieliby, aby w wodę zaopatrywało ich gminne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

Kwestia sieci wodociągowej na osiedlu Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest dosyć złożona. Choć to spółdzielnia od początku zaopatrywała (i nadal zaopatruje) mieszkańców osiedla w wodę, sytuacja na przestrzeni ostatnich lat bardzo się zmieniła. Dziś mieszkańcy osiedla ograniczonego ulicami Rubinową, Topazową, Szafirową i Szmaragdową chcą, aby wodę dostarczało im PWiK.

Mocny partner, więcej korzyści

-Hydrofornia zaopatrująca nasze osiedle w wodę znajduje się na terenie osiedla Patronat – mówi mieszkający na ulicy Szafirowej Jan Żdżarski. - Naprawy często psującej się sieci leżą w gestii spółdzielni i długo trwają. PWiK to duża firma, która sprawniej poradzi sobie z usuwaniem awarii, będzie w stanie zmodernizować naszą sieć i zapewni nam wodę dobrej jakości. Z punktu widzenia mieszkańców to w tej chwili najbardziej odpowiedni partner.

Mieszkańcy boją się też zależności od Patronatu, choć podkreślają, że jak dotychczas współpraca z władzami spółdzielni układała się wzorowo. Dlatego wystąpili do Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z prośbą, aby przekazała sieć wodociągową PWiK.



Hydrofornia znajdująca się na terenie osiedla Patronat nie ma wymaganej strefy ochronnej

Osiedlowy węzeł gordyjski

Skoro Śródmiejska Spółdzielnia Mieszkaniowa chce przekazać sieć PWiK, a ono chce przy aprobacie mieszkańców ją przejąć w czym tkwi problem? Okazuje się, że w obowiązującym prawie, ludzkim uporze i wynikających z niego kwestiach technicznych. Na terenie osiedla jest 99 domków, z których do tej pory sprywatyzowało się 91. 8 domków nadal należy do spółdzielni, co bardzo jest jej nie na rękę. Gdyby wszyscy wyłączyli się ze spółdzielni, wówczas na mocy obowiązującego prawa gmina musiałaby przejąć znajdujący się na terenie osiedla rurociąg. Teraz

może to zrobić, ale nie musi. Mimo to spółdzielnia chce oddać rurociąg, a PWiK chce go przejąć. I tu pojawia się kolejny problem. Jeden z mieszkańców nie zgadza się, aby pod jego bramą wkopano trójnik, który umożliwi podłączenie istniejącego ciągu do sieci PWiK. Sytuacja jest patowa, bo doprowadzenie rur w innym miejscu znacznie podniesie koszt inwestycji. Na razie więc wszystko pozostanie po staremu. Być może w sprawie nastąpi przełom, gdy mieszkańcom osiedla uda się przekonać opornego sąsiada.

TW

